

KATOLIK POLSKI

KATOLIK POLSKI
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
— 2z.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156
P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 185

Katowice, piątek 12-go sierpnia 1932 r.

Rok VIII

Na marginesie rozporządzenia o zapobieganiu trudnościom płatniczym w rolnictwie.

Jak doniosła prasa, jeden z najbliższych numerów urzędowego „Dziennika Ustaw” przyniesie tekst nowego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie. Rozporządzenie to będzie dalszym etapem akcji rządowej, mającej na celu przyniesienie ulgi rolnictwu i zakrojonej w tym kierunku na bardzo szeroką skalę.

Tekst owego rozporządzenia reguluje wszelkie sprawy, związane z odraczaniem wypłat w rolnictwie, podaje szczegóły postępowania układowego, wymieniając należności, wyjęte z pod możliwości odraczania. Przewiduje ono, że odroczenie wypłat może być udzielone gospodarzowi rolnemu, posiadającemu majątek dostateczny do zaspokojenia wszystkich swych wierzycieli, a który wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat lub też w najbliższej przyszłości przewiduje konieczność czasowego ich zaprzestania.

Ukazanie się tego rozporządzenia będzie miało znaczenie pierwszorzędne i nie należy wątpić, że przez ogół naszego społeczeństwa rolniczego będzie powitane z uznaniem. Będzie ono jednak miało jeszcze inne doniosłe znaczenie, wskazując wyraźnie, na jakie należności odroczenie wypłat uzyskać nie można.

Takimi są przede wszystkim należności z zobowiązań, zaciągniętych po uzyskaniu odroczenia wypłat, należności z tytułu umowy najmu pracy oraz należności, zabezpieczone umownym zastawem ruchomym, w szczególności zaś zastawem rolniczym i drzewnym.

Dalej odraczanie należności nie obejmuje podatków i opłat państwowych, bieżących opłat za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia od ognia w zakładach publicznych, rat z pożyczek długoterminowych, udzielonych przez banki państwowe lub instytucje kredytu długoterminowego, zabezpieczonych na nieruchomości oraz należności banków, zabezpieczonych na nieruchomościach, z tytułu udzielonych przez nie rolnikom zaliczek na pożyczki długoterminowe, amortyzacyjne, kredytów na parcelację, kredytów udzielonych przez banki z lokat osób trzecich, których spłatę banki wobec tych osób gwarantowały, gwarancji itd.

We wszystkich innych wypadkach rolnik będzie mógł otrzymać odroczenie wypłat na przeciąg jednego roku. Orzeczenie takie musi, oczywiście, wydać sąd właściwy.

Pojawienie się nowego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, będącego dalszym etapem akcji rządu w kierunku przyniesienia ulgi rolnictwu, jest bardzo na czasie. Przede wszystkim dlatego, że, stwarzając dla rolnictwa nader rozległe możliwości ochronne, wyjaśnia jednocześnie cały szereg wątpliwości, wskazując jasno

Rząd hiszpański zdołał opanować położenie w kraju.

Madryt. Ruch powstańczy w Seville zakończył się zupełnym niepowodzeniem. Wyżsi oficerowie odmówili poparcia generała San Jurjo, który wobec tego zrezygnował z wszelkiego oporu. Do niepowodzenia powstańców w Seville przyczyniło się ogłoszenie generalnego strajku, który zagrażał poważnym incydentem. Po ucieczce generała San Jurjo w mieście odbyły się manifestacje robotnicze. Tłum uwolnił z więzienia władze, aresztowane przez powstańców oraz przestępców politycznych. Była kwatera główna generała San Jurjo została podpalona. Obecnie spokój w mieście został przywrócony. Robotnicy powrócili do pracy. Oficerowie, będący współnikami generała San Jurjo zostali aresztowani.

Manifestacje przeciwko powstańcom.

Madryt. W całym kraju miały miejsce manifestacje przeciwko sprawcom

wczorajszego zajścia. Na prowincji w wielu miejscowościach tłumy pobiły i obrabowały szereg klubów arystokratycznych. Zajścia miały szczególnie ostry przebieg w Grenadzie, Santander i Seville. W Salamance tłum pobił kioski z pismami katolickimi. W czasie zajścia jedna osoba została zabita, wiele rannych.

Zawieszenie generałów.

Madryt. Rząd wydał dekret, zawieszający w czynnościach generałów, którzy brali udział w wczorajszych zajściach. Więzienia wojskowe są przepełnione.

Aresztowanie przywódcy rewolucji, gen. Jurjo.

Madryt. Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu generała Jurjo w chwili, gdy usiłował zbiec do Portugalii.

Rozstrzelanie zbuntowanego generała i oficerów.

Londyn. Z Madrytu donoszą, że rząd wydał rozkaz rozstrzelania generała, który wczoraj wraz z 4 oficerami został aresztowany w Madrycie w związku z próbą zamachu stanu. Nazwiska generała nie podano. Według innych doniesień miano również rozstrzelać 2 innych oficerów, zawikłanych w spisek. Urzędowego potwierdzenia tych wiadomości brak dotychczas.

Nie mieli zamiaru przywracać monarchii.

Madryt. Kortezy uchwaliły przez aklamację votum zaufania dla rządu. Oświadczenie premiera Azany, iż przed sięwzięte zostały wszelkie środki w celu stłumienia powstania, przyjęte zostało przez posłów oklaskami. Zdaniem Azany, ruch obecny nie zmierza do obalenia jedynie rządu, lecz całego ustroju republikańskiego. Liczba osób aresztowanych obecnie w Madrycie przewyższa 200. Ostatnie wydarzenia nie wywarły znacznego wpływu na giełdę. — Kursy papierów państwowych nie uległy zmianie, spadł jedynie kurs peseta.

Wotum zaufania dla rządu.

Madryt. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Seville są w dalszym ciągu przerwane. Z różnych miejscowości świadczą, iż poza Seville wszędzie panuje jaknajzupełniejszy spokój. W Barcelonie spokój nie był ani na chwilę zakłócony. W Saragossie oficerowie manifestowali swą lojalność wobec rządu. Ludność w Jerez wystąpiła wrogo przeciwko gwardji cywilnej, która w tej miejscowości wzięła udział w ruchu powstańczym. Tłum zaatakował koszarę gwardji i porwawszy pułkownika gwardji, chciał go postawić przed zaimprowizowanym sądem wojennym. Policja uwolniła go z rąk tłumu.

Targi o władze w Niemczech.

Hitler nie będzie kanclerzem Rzeszy.

Berlin. Biuro Conti ogłasza następujący komunikat: W sprawie przekształcenia obecnego względnie zreformowanego nowego rządu Rzeszy w miarodajnych kołach z całym naciskiem podkreślają, że prezydent Hindenburg niezmiennie trwa na dotychczasowym stanowisku, że gabinet musi być niezależny od stronnictw. Co do oczekiwanej konferencji kanclerza Papena z przywódcą partii koła miarodajne wskazują, że w sprawie rozmowy z Hitlerem, który bawi poza Berlinem, dotychczas jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja. Jest możliwe, że Hitler będzie dziś przyjęty przez kanclerza. Wczoraj po południu kanclerz konferował z przedstawicielem Centrum posłem Jossem i premierem Wirttemberskim Bolzem. Prasa w dalszym ciągu snuje kombinacje na temat

przeprowadzenia żądań narodowych socjalistów. Przeważa naogół opinia, że Hindenburg w żadnym wypadku nie zgodzi się na poruczenie Hitlerowi kierownictwa nowego gabinetu. Jednocześnie podkreślają, że gabinet wypowiedział się solidnie wczoraj przeciwko oddaniu stanowiska kanclerza Hitlerowi. Jedynym generałem Schleicher miał zachować się w tej sprawie w sposób neutralny. Organ narodowych socjalistów „Der Angriff” oświadcza: Albo Hitlerowi powierzą kierownictwo rządu, albo partja narodowo-socjalistyczna będzie zmuszona podjąć jak najostrejszą walkę przeciwko rządowi. Innego wyjścia nie ma. Dziennik wskazuje na to, że w tej sprawie Hitler solidaryzuje się z pozostałymi przywódcami stronnictwa.

i wyraźnie wypadki, w których odroczenie wypłat nie może być stosowane.

Takie przypomnienie było konieczne, w pewnych bowiem sferach rolniczych poczęło się szerzyć przekonanie, że rolnik może dziś nie regulować żadnych należności. Doszło do tego, że rada któregoś związku ziemian powzięła w tym kierunku nieprawdopodobną w swej treści uchwałę, podchwytyną, rzecz prosta, skwapliwie przez prasę opozycyjną. Znakomita ta uchwała okryła śmiesznością zarówno radę, jak i sam związek. A jednak sama możliwość powzięcia uchwały, postanawiającej, że członkowie związku mogą nie płacić swych długów, jest zjawiskiem wprost zdumiewającym swą bezceremonialną antyspołecznością.

Położenie rolnictwa było przez czas dłuższy istotnie ciężkie. Ceny płodów rolnych w ciągu całego roku ubiegłego kształtowały się na poziomie, niezapewniającym opłacalności. Jednakże dzięki wyteżonej i ofiarnej akcji rządowej (po-

moc kredytowa, zakupy interwencyjne, premie wywozowe) stosunek ten uległ zmianie. Dziś rolnik otrzymuje już za swe produkty cenę, nie dającą może zbyt wielkich zysków, ale niewątpliwie pokrywającą koszty produkcji.

W tych warunkach możliwość odroczenia spłaty dawnych należności jest pomocą wprost nieocenioną, pozwalającą na przetrwanie ciężkiego okresu i na takie ułożenie się z wierzycielami, aby spłata zobowiązań poprzednich nie spowodowała nadmiernych trudności.

Dzięki temu dłużnik zyskuje możliwość pokrywania należności bieżących i te uiszczać powinien i musi. Jest to zarówno obowiązkiem uczciwości, jak i zasadą zdrowej, przewidującej na daleką metę, kalkulacji. Przecież raty, zebrane w należytych czasie od dłużników przez banki, utworzą w krótkim czasie nowy fundusz pożyczkowy, z którego potrzebujący będą mogli czerpać nadal.

Pamiętać przytem należy, że w obecnym okresie rolnik ma szczególnie uła-

twione zadanie wywiązywania się ze swych zobowiązań. Żniwa są już na ukończeniu. Rozpoczyna się realizacja zbiorów, a zbiory te, jak sygnalizują doniesienia z różnych okolic naszego Państwa, nie zapowiadają się gorzej od zeszłorocznych. Mówi się wprawdzie o klęsce rdzy, mamy jednak dużo danych do sądenia, że zjawisko to jest znacznie wyolbrzymione. Rdza nie dotknęła zupełnie żyta, tego głównego gatunku naszego zboża, oddawna już znajdującego się w stertach czy stodołach. Rdza wystąpiła tylko na pszenicy oraz częściowo na owsie i to tylko w niektórych powiatach i nic nie wskazuje, aby szkodliwe to bezsprzecznie zjawisko posiadało cechy katastrofalne.

Zwiski osiągnięte ze sprzedaży nowych plonów pozwolą rolnikowi niezawodnie na pokrywanie tych zobowiązań, które, jak np. raty pożyczek bankowych, nie są objęte możliwością odroczenia.

J. T.

TELEGRAMY.

Kanadyjski delegat przy Lidze Narodów bawił w Katowicach.

Wczoraj bawił na Górnym Śląsku delegat kanadyjski przy Lidze Narodów p. Aines. W towarzystwie przedstawicieli Polski w Komisji Mieszanej, ministra Morawskiego oraz referenta prasowego Śl. Urzędu Woj. red. Kubisza, pan Aines zwiedził gmach Województwa, Sejmiku Śl. i Muzeum Śl. oraz objechał samochodem okręg przemysłowy G. Śląska. W dniu jutrzejszym p. Aines wyjeżdża na Śląsk Opolski, gdzie będzie gościem konsula gen. R. P. p. Malhomme'a.

Obywatele miasta Pułtуска składają wyrazy hołdu dla ludu śląskiego.

P. Wojewoda dr. Grażyński otrzymał ostatnio następujące pisma, podpisane przez 45 organizacji miasta Pułtуска woj. warszawskiego: Organizacje reprezentujące wszystkich obywateli miasta Pułtуска, zebrani na wiecu manifestacyjnym, ślą na ręce P. Wojewody ludowi śląskiemu wyrazy hołdu i zapewnienia, że łącznie z ludem polskim zamieszkującym ziemię zachodnią, nie baczni na jakiegokolwiek układy międzynarodowe, walczyć będą do ostatniej kropli krwi o każdy próg domu śląskiego jak i o całość Rzeczypospolitej.

Strasza powódź w Mandżurji.

Paryż. Powódź w Mandżurji poczyniła niszczące szkody. Całe miasta są zatopione. Tysiące osób utonęło, a liczba ludzi, pozbawionych dachu nad głową, wynosi dotychczas ponad osiem milionów. W niektórych wsiach i miastach woda dochodzi do ośmiu metrów wysokości. Wspaniałe zapowiadające się zbiory zostały doszczętnie zniszczone. Sytuacja jest katastrofalna.

Tysiące partyzantów chińskich, prowadzących walkę podjazdową przeciw Japonji, poddało się, współpracując obecnie z Japonją w akcji ratunkowej. Japońska lotnicza służba wywiadowcza stwierdziła, iż woda wzbiera w dalszym ciągu i że najbardziej zagrożone są tereny objęte przez sieć wodną Sungari. — Biegu tej rzeki nie można już odróżnić od innych, powstało bowiem jedno wielkie jezioro o olbrzymich rozmiarach. — Ludność szuka schronienia na okolicznych wzgórzach.

W Charbinie część miasta położona niżej stoi pod wodą, która w ostatnich 24 godzinach doszła do 50 cm. wysokości. Większa część zamagazynowanych towarów angielskich i innych państw europejskich została uratowana. Łodzie motorowe patrolują po ulicach rozmaitych miast.

Nowy zamach na pobory urzędnicze.

Na skutek wypowiedzenia przez Związek Pracodawców Górnośl. Przemysłu Górniczo-Hutniczego na dzień 31 sierpnia br. obecnie obowiązujących plac tarifyowych pracowników umysłowych odbyły się w czwartek 11 sierpnia rokowania parytetyczne. W imieniu Związku Pracodawców zakomunikował kierownik tego związku p. inż. Tarnowski, iż pracodawcy wysuwają żądanie obniżenia od 1 września r.b. wszelkich stawek, przewidzianych w obecnie obowiązującej tabeli poborów, o 15%. Uzasadniając to żądanie, oświadczył mówca m. i. że od chwili ostatniego orzeczenia Komisji pojednawczej i arbitrażowej w Katowicach, t. j. od marca 1932 r., sytuacja gospodarcza na Górnym Śląsku uległa znacznemu pogorszeniu, co zresztą wynika również z faktu, że związki zawodowe pracowników umysłowych nie zażądały przecież podwyżki poborów. — Dalej wywodził przedstawiciel pracodawców, że stopa życiowa na Górnym Śląsku obniżyła się zdaniem jego do poziomu jaki notowany był w r. 1926 (!?),

a prócz tego powołał się, że na niemieckim Górnym Śląsku nastąpiła ponad obniżką — którą pracodawcy obecnie proponują — jeszcze obniżka poborów pracowników tamtejszych w wysokości 10 procent.

Na powyższe żądania i wywody odpowiedział w imieniu Zespołu Związków Zaw. Pracowników Umysłowych prezes P. Z. P. p. Maciejewski, który w końcu przemówienia wniósł o dostarczenie przedstawicielom Zespołu Związków Z. Prac. Umysł. przez Związek Pracodawców na piśmie motywów, jakie przemysłowców skłaniają do żądania 15% obniżki plac i odroczenia rokowań celem umożliwienia przedstawicielom pracowników umysłowych zaznajomienia się z takowemi oraz zajęcia odpowiedniego stanowiska. Wobec tego zostały rokowania odroczone, zaś przedstawiciel Zw. Pracodawców przyrzekł doręczyć w mowie będący materiał dowodowy do wtorku, dnia 10 sierpnia r.b. Wzniesienia rokowań należy się spodziewać około 25 sierpnia.

Polska przetrwała kryzys dzięki swej odporności.

Poznań. P. Devey wraz z żoną przybył wczoraj wieczorem do Gorazdowa do p. Zechlińskiego, prezesa Ziemstwa Kredytowego, gdzie odbył się obiad na cześć gościa. W obiedzie m. i. wziął również udział wojewoda poznański Raczyński. Dziś przed południem p. Devey przybył do Poznania i złożył wizytę J. E. ks. Prymasowi Hlondowi, oraz prezydentowi miasta, poczem zwiedził fabrykę Henryka Zaka. Po śniadaniu w Bazarze państwo Devey wyjechali do Paryża, skąd odjadą do Ameryki. Pan Devey złożył prasie oświadczenie, w którym wyraził radość z powodu ponownej sposobności odwiedzenia Polski i Poznania poczem stwierdził, że wszyscy Polacy mogą być dumni z odporności, jaką okazał kraj ich wobec przesilenia, które ogarnęło

cały świat. Odporność ta jest wynikiem odwagi i lojalności całego narodu polskiego i jest podkreślana jak najpochlebniej we wszystkich kolach finansowych. Dziś po złożeniu mego uszanowania moim starym przyjaciółm z Poznania zwiedziłem bardzo nowoczesne przedsiębiorstwo p. Zaka, w którym wyrabia się mydło Pal Olive Colgate, którego jestem prezesem, jest to przez myślana współpraca między dwiema siostrzanymi republikami Polską a Stanami Zjednoczonymi, jest jedynym tylko z przykładów tego, co, jak się spodziewam — przybierze duże rozmiary gdy normalne czasy będą sprzyjały znowu interesom na całym świecie. W końcu p. Devey wyraził nadzieję, że w przyszłym roku znowu odwiedzi Polskę.

Program zjazdu legionistów w Gdyni.

Na zjeździe Legionistów w Gdyni, rząd reprezentowany będzie przez p. ministra Poczty i Telegrafów inż. Ignacego Boenera. Na zjeździe obecny również będzie marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świąłowski oraz szereg członków rządu. — W piątek o godz. 10 rano z muzeum wojskowego przy ulicy Podwale zabrane będą historyczne sztandary legionowe, a mianowicie sztandar I. Brygady, sztandary 1, 3, 4, 5 i 6 pułku piechoty Legionów oraz 2 pułku ułanów. Sztandary te przewiezione będą do lokalu Związku Legionistów Polskich przy ulicy Moniuszki 11, gdzie ustawione zostaną w sali honorowej. Przed sztandarami zaciągnięta zostanie warta honorowa w mundurach legionowych. O godz. 20 tegoż dnia historyczne sztandary odprowadzone zostaną przez kompanię honorową wojska z orkiestrą i pochodniami oraz przez oddziały Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związku Strzeleckiego na dwor-

zec główny, gdzie będą umieszczone w salonach recepcyjnych. Z dworca głównego sztandary przewiezione zostaną do Gdyni w specjalnym wagonie, którym uda się na zjazd prezes zarządu głównego Związku Legionistów Polskich Walery Stawek, sekretarz Związku p. Henisz, szef poczty sztandarowego mir. Zielański i członkowie zarządu Związku Legionistów. W Gdyni oczekiwać będzie na sztandary kompania honorowa marynarki wojennej z orkiestrą.

Helsingfors. W tegorocznym zjeździe Związku Legionistów w Gdyni weźmie udział m. in. delegacja fińska Związku b. kombatantów walk wolnościowych Rintamiesliitto. W skład delegacji wchodzi przewodniczący związku sędzia Toivo Horelli i członek zarządu inż. Dahlstroem. Goście fińscy przybędą w piątek rano do Warszawy.

Wycieczka akademików francuskich w Katowicach.

W czwartek rano przybyła do Katowic wycieczka studentów akademików francuskich, złożona z 31 osób w towarzystwie delegata Związku akademików polskich z Warszawy. Wycieczka zwiedziła m. in. muzeum śląskie, Śl. Zakłady Techniczne, katowicką radiostację i zakłady przemysłowe.

Wyrok Trybunału Haskiego w sprawie Kłajpedy.

Haga. Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy 10 głosami przeciw 5 wydał wyrok w sprawie kłajpedzkiej uznając, że gubernator ma prawo składać z urzędu prezesa dyrektoriatu w wypadkach zagrażających naruszeniem suwerenności Litwy. Złożenie z urzędu prezesa dyrektoriatu nie pociąga jednak za sobą ustąpienia pozostałych członków dyrektoriatu. Trybunał uznał, że usunięcie Boetchera było zgodne z prawem. Podobnie zgodny z prawem był fakt utworzenia dyrektoriatu przez Simajitisa, natomiast sprzeczny z prawem według Trybunału był fakt rozwiązania sejmiku, który od mowy zaufania Simajitisowi. W motywach pierwszego punktu orzeczenia Trybunał podkreślił prawo gubernatora do ochrony interesów litewskich.

Niemcy obchodzili święto konstytucji weimarskiej.

Berlin. W dużej sali Reichstagu odbył się wczoraj w południe obchód konstytucji weimarskiej, zorganizowany przez rząd Rzeszy. W uroczystości wzięli udział prez. Hindenburg, członkowie gabinetu Rzeszy, przedstawiciele krajów związkowych oraz korpus dyplomatyczny. Pierwszy wygłosił mowę min. spraw wewn. v. Gayl, podkreślając konieczność rewizji konstytucji weimarskiej. Reformie uleg winien obecny system wyborczy, zapewniający wszechwładzę biurokracji partyjnej — oświadczył mówca. Nowe prawo wyborcze musi uwzględnić zasadę indywidualnej odpowiedzialności kandydatów. Należy ograniczyć ilość partii drobnych, natomiast wprowadzić przymus wyborczy. Minister wypowiada się za systemem 2-izbowym. W końcu v. Gayl poruszył stosunki między Rzeszą a Prusami, wskazując na konieczność ściślejszej współpracy między obu rządami. Następnie kanclerz v. Papen w krótkim przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec z roku 1919. Wielkie siły narodowe, które obecnie utorowały sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy weimarskiej konstytucji nie mogli przed 13 laty całkowicie uwzględnić wszystkich konieczności, wynikających z tradycji i dziejów Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform. Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policją.

W kopalni węgla

Powieść z życia górników.

4) (Ciąg dalszy.)

Dokoła szybu i w cechowni wrzało życie. Setki kobiet i dzieci otaczało swych ojców i braci, którym przyniosły obiad, rozmawiając z nim wesoło. Ci górnicy, którzy byli przeznaczeni do pracy na placu górniczym, spożywali obiad swój tuż na miejscu; inni, którzy pracowali wewnątrz kopalni i pracę swoją ukończyli, mogli iść do domu.

Do ostatnich należeli Franciszek Kurpasa i stary Dorożala. Obmywszy się z kurzu i uporządkowawszy nieco ubrania swoje, ruszyli w drogę ku domowi.

Nagle odezwał się za nimi dźwięczny głos:

— Dzień dobry, Franciszku! Dzień dobry wam, Dorożalo!

Obydwaj mężczyźni odwrócili się, twarz Franciszka się rozjaśniła: była to Basia, córka Kurpasa, zatrudnionego na wierzchu kopalni. Stary Kurpasa przybył do Westfalji o wiele wcześniej od Kuźnicy, a chociaż minęło już lat kilka, jak opuścił strony rodzinne, nie zapomniał przecież ani języka ojczystego, ani się wyparł wiary ojców swoich; jedyną

córeczkę wychował bogobojnie, w wolnych chwilach uczył ją czytać i pisać po polsku, tak, że dzisiaj, gdyż już wzrok mu osłabł, uprzyjemniała mu chwile, czytając głośno polskie pouczające książki i pisma.

Często odwiedzał Franciszek Kurpasa; ciągnęły go tam polskie zwyczaje, pouczające czytania, ale i niemię pękna twarzyczka Basi. Bo też nie było w okolicy ładniejszej dziewczyny nad Basię, ani pobożniejszej, ani rozumniejszej, ani pracowitszej. Pomagała zwykłe matce w gospodarstwie, a gdy godzina dwunasta się zbliżała, zanosila ojcowi obiad. Właśnie w tej chwili wracała z próżnymi garnuszkami do domu.

— Dzień dobry ci, Basiu — odpowiedział Franciszek — co tu robisz?

— Zanosłam ojcowi obiad — odezwała się — i zaczęłam na was.

— Bardzo dobrze pójdziemy więc do domu razem, będzie nam weselej.

Ostatnie słowa wyrzekł Franciszek tak dziwnym głosem, że dziewczę niespokojnie na niego spojrzało i od razu odgadło, że musiał mieć jakiś smutek w sercu.

— Cóż ci się stało, żeś taki smutny?

— Zgoła nic; zachodzą wprawdzie chwile w życiu ludzkim przykre, ale to

wszystko mija. Niema życia bez przykrości, zachodzą one wszędzie.

— To Sturm znowu winien... — chciał tłumaczyć Dorożala, ale natychmiast urwał, gdy spojrzał na Franciszka, który dał mu znak aby milczał.

— Nadsztygar Sturm? on ci znowu nieprzyjemności narobił? Tego, co Sturm ci powie, nie bierz sobie zbyt do głowy; znany on jest jako człowiek zgryźliwy, kłótlivy, ogólnie znienawidzony.

— Chociażby i tak było — jest jednakże moim przełożonym.

— Ale szkodzić ci nie może?

— Jeżeli zechce, może i szkodzić. Codziennie styka się z dyrektorem, może mnie oskarżyć, oczernić; gdy my, robotnicy, do dyrekcji prawie żadnego przystępu nie mamy, a przynajmniej tylko rzadko kiedy.

— Gdyby to była wiedziela — odezwała się po pewnym namyśle Basia — nauczyłabym go rozumu.

— Jakto, czy on ciebie zna?

— Widzi mnie codziennie, jak ojcowi obiad zanoszę.

— A co ci powiedział?

Głos Franciszka drżał.

— Zaczął żartować, opowiadać, wypytywać o dom, o rodziców, jak mi się

Lodix naj —
lepsza
pasta do obuwia

powodzi; przyrzekł ojcowi lepszą płacę i lepszą robotę.

Franciszek westchnął głęboko.

— Podziękowałam mu za jego grzeczność opowiadała dalej dziewczę — mówił też, że mógłby w pewnych warunkach... wyrobić ojcowi o wiele korzystniejsze miejsce.

— Łajdak! — krzyknął stary Dorożala, nie mogąc dłużej pohamować oburzenia — wilk w owczej skórce!

— Miej się na baczności — upominał Franciszek — nosi on się z nieczystymi zamiarami. Nie ufaj mu, choćby był miłutkim jak anioł.

— Panu Bogu wiadomo, jakie ma zamiary — dogadywał Dorożala.

— A niech ma zamiary, jakie tylko chce — odpowiedziała rezolutnie Basia — ja usidlić się nie dam; a jak jeszcze raz będzie mnie nagabywał to mu odpowiem tak, że mu w piętę pójdzie.

Tak rozprawiając, doszli do wioski i rozeszli się do domów swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piątek

12

sierpnia

Św. Klary, panny,
zał. Klarysek urodz.
1193, umarła 1253.
Św. Hilarii, męcz.
patronki nauczycieli.

Słow.: Sława bł.

Jutro sobota, 13 sierpnia: Św. Hipolita, męcz.

*

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 4.28, o godz. 19.09

Księżycy o godz. 17.23, o godz. —

*

Z historii śląskiej.

12 sierpnia. 1201. Papież Innocenty III zatwierdził kościół parafialny św. Małgorzaty w Bytomiu i wszystkie posiadłości jego ciągnące się aż do Krakowa, jako własność nienaruszalną, klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu. — 1526. Hr. Ernest Mansfeld, przeciwnik cesarza, przeszedł ze swym wojskiem Śląsk i stanął w tym to dniu w Cieszynie. Tu chciał połączyć się z Bethlen Gaborem, który tymczasem ale, już był zawarł pokój z cesarzem Karolem V. — 1635. Dokument z tego dnia, podpisany przez barona Jana Bernarda Prażmę, sędziego krajowego księstwa opolskiego i raciborskiego, że parafia rydułtowska istnieje od czasów dawnych i, że od jej powstania do r. 1635 miała już 17 proboszczów. — 1644. Adam Kowatius prob. z Rud, otrzymał probostwo w Toszku na prezentację hr. Kaspra Kolonny, inwestowany przez biskupa Karola Ferdynanda. — 1669. Król Jan Kazimierz polski, przybył do Nysy, gdzie hr. Franciszek Euzebiusz Oppersdorff z żoną czekał na niego. — 1759. Generał austriackich wojsk Laudon odniósł zwycięstwo nad Prusakami pod Frankfurt nad Odrą. Generał de la Motte, który nad OO. franciszkanami się znęcał w r. 1741, dostał się z całą armią swoją do niewoli generała Laudona. — 1859. Podpisano ugodę dotyczącą sprawy wybudowania kaplicy w Szombierkach. Podpisali: August Cygan, poseł; Fraenkel, sędzia powiatowy; J. Szafranek, proboszcz; Buhla, tłumacz. — 1889. W Piekarach odbyło się położenie kamienia węgielnego pod nowe probostwo.

*

W roku: 1867. W miejscu, gdzie znajdował się ołtarz w kościółku św. Barbary w Gliwicach, postawiono pomnik w kształcie kapliczki z krzyżem z marmuru. — 1868. Część dworu Studziennej koło Raciborza kupił niejaki Merkel. — 1868. W czerwcu spłonęło w Bienkowicach w powiecie raciborskim 29 domów, 48 zabudowań gospodarskich. — 1869. Rozebrano stary kościół na Ostrogu koło Raciborza i ustawiono go w Zawadzie Książęcej.

Ostrożnie z grzybami.

Wobec zbliżającego się okresu masowej sprzedaży grzybów na rynkach, należy przestrzec, iż często zatrucia grzybami bywają śmiertelne, dlatego też nie należy nigdy kupować grzybów co do których niema całkowitej pewności ich dobroci. Ostatnio na targach miast ukazały się w sprzedaży t. zw. „trufle“, bezwzględnie szkodliwe dla zdrowia, niejednokrotnie zabójcze. Jest to często spotykany w naszych lasach tegoskór pospolity zwany często również „purchawką ziemniaczaną“. Purchawki te jasnobronzowe z wierzchu są nieco podobne do trufli białej, w środku są czarne, przypominając tem również i trufle południowo-europejską. Purchawka ta rośnie w przeciwieństwie do trufli prawdziwej na powierzchni ziemi. Zaznaczyć należy, iż popularne w Polsce i zalecane przez różne podręczniki kucharskie próbowanie grzybów srebrną łyżką lub cebulą, rzekomo czerniejąca gdy grzyby są trujące, niema naukowego uzasadnienia i jest szkodliwym przesądem.

Z Dyrekcji państw. gimnazjum klas. im. A Osuchowskiego i państw. gimnazjum matem.-przyrodniczego w Cieszynie.

Cieszyn. Dodatkowe wpisy i egzaminy wstępne do klas II—IV po ferjach odbędą się dnia 31 sierpnia 1932 r. Początek egzaminów o godz. 9-ej. Regularna nauka zacznie się dnia 1 września 1932 r. o godz. 8 uroczystymi nabożeństwami szkolnymi. (c)

Pan minister Jędrzejewicz na Buczu.

Dnia wczorajszego, t. j. w czwartek 11 sierpnia do obozu harcerek na Buczu przybyli P. Minister Wydziału Oświecenia Publicznego Jędrzejewicz, Pan Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński, p. pułk. Kiliński, z ramienia P. W. i W. F., p. majorzy Sikorski i Pfeifer, profesor Siedlecki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł polski do parlamentu czeskiego Buzek z Karwiny, naczelnik głównej harcerskiej p. Olbromski i szereg gości z Katowic, Bielska i Cieszyna. Wielką też była liczba przybyłych rodziców skautek, obozujących na Buczu. Dostojnych gości powitały u bram obozu na Buczu panie Dydyńska, Małkowska i Jordan-Lowińska.

P. Minister Jędrzejewicz zapoznał się z delegatami zagranicznymi, przybyłymi na obrady na Buczu, a następnie zwiedził obozy; wieczorem zaś uczestniczył w ognisku harcerskim. Polskie harcerki na Buczu zaprezentowały zagranicznym gościom polski rok w zwyczajach i obrzędach ludowych, wystąpiły przytem w regionalnych strojach ludowych i z regionalnymi pieśniami, deklamacjami i tańcami.

Konferencja światowa skautek na Buczu zakończy się w bieżącą sobotę, poczem w niedzielę rano uczestniczki konferencji zjadą do Katowic, a następnie udadzą się koleją dla zwiedzenia Krakowa i Pienin. (c)

Dwie uroczystości S. M. P.

Brenna. Tutejsze Stow. Katolickiej Młodzieży położyły wielkie zasługi około odrodzenia naszej wioski górskiej w okresie powojennym. Były one szkołą obywatelską, w której młodzież uczyła się pracować społecznie z pożytkiem dla Kościoła, Ojczyzny i społeczeństwa, były też kuźnią, która urabiała i hartowała młodzieńcze charaktery. Dorobkiem tej pracy Stowarzyszeń jest własny (pierwszy na Śląsku) Dom Młodzieży pod nazwą „Dom katolicko-ludowy im. ks. Londzina“, dalej doborowa 1000-tomowa biblioteka, oraz jako najcenniejszy owoc żywy zastęp wychowanków Stow., którzy dziś z pożytkiem pracują na terenie publicznym, rozbudzi u nas życie spółdzielcze i na wykupionej z rąk żydowskich realności przy kościele utworzyli ośrodek pracy gospodarczej według zasad spółdziel-

czych. — Stow. Młodzieży Męskiej, założone w r. 1919 przez ks. wikarego Kubackę, obecnego proboszcza w Chybiu, obchodziło niedawno pamiętny dzień, bo setne zebranie. Cały obszerny program tego jubileuszowego zebrania wykonali byli druhowie-założyciele, na znak solidarności, łączącej ich jeszcze dziś ze Stowarzyszeniem i jego młodszymi członkami. Zebraniem kierowali p. kier. szkoły Kisiała i p. Sabath, którzy stali na czele pierwszego zarządu przed 13 laty. — Drugą uroczystością obchodziło Stow. Młodzieży Żeńskiej w dniu 3 lipca, mianowicie jubileusz 10-lecia istnienia. Program obejmował pochód przy udziale 5 sztafardów S. M. P., nabożeństwo z kazaniem, które odprawił wielce życzliwy dla młodzieży patron obu Stow., ks. proboszcz Skulina, a następnie uroczyste zebranie i festyn. Sprawozdania druchen na zebraniu jubileuszowym zobrazowały pięknie 10-letnią pracę, wykonaną przez Stow. wśród tutejszej młodzieży żeńskiej, to też reprezentanci Związku w Katowicach i okręgu w Bielsku wyrazili pełne uznanie druchnomi breńskim, porównując je zaszczytnie do róż w ogródku kwiatowym młodzieży. Dalszej pracy druhów i druchen w Brennej „Szczęść Boże!“ (c)

Odpust.

Zamarski. Tegoroczny odpust w naszym kościółku Serca Jezusowego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 sierpnia, na który się uprzejmie zaprasza wiernych z okolicy. (c)

30-lecie O. S. P.

Ogrodzona. Tutejsza straż pożarna urządziła w niedzielę, dnia 14 sierpnia br. 30-lecie swego istnienia, połączone z ćwiczeniami 3. rejonu straży z Gurnien, Kostkowic, Zamarsk i Ogrodzonej. Początek o godz. 2 popołudniu, poczem dekoracja, defilada i zabawa towarzyska. Najuprzejmiej zaprasza Zarząd. (c)

Pokaz wyrobów krajowych.

Bielsko. Od kilku dni na placu Bolesława Chrobrego w Bielsku Laboratorium techniczno-chemiczne „Lapo“ z Warszawy urządziła reklamową sprzedaż swoich wyrobów produkowanych w kraju z pokazem zastosowania ich w gospodarstwie. Między innymi artykułami na specjalne wyróżnienie zasługuje środek chemiczny „Bakoli“, który bezboleśnie i bezpowrotnie usuwa odciski, brodawki; następnie kit „Polonia“, który skleja wszelkie przedmioty z zadziwiająca siłą i pomadka „Plamesc“, która usuwa wszelkie plamy z wszelkich materiałów. Również na podkreślenie zasługuje ośleka czysto karbo-

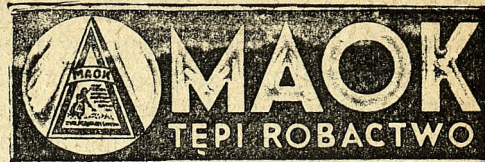
— Mamy 22 żubry w Polsce. Dyrekcja zarządu lasów państwowych w Białowieży zwiększyła obszar zagrody żubrów w Białowieży z 30 ha na 50 ha. W zagrodzie oczekiwane są trzy sztuki przychowka; na ziemiach polskich przyszło dotychczas na świat tylko 7 żubrów. Ogółem będziemy mieli w Polsce 22 żubry.

— Rzadka okazja dla filatelistów. Filatelistów całego świata niewątpliwie zainteresuje wiadomość, że przy sposobności uroczystości dwóchsetlecia Washingtona, poczta St. Zjednoczonych odbijać będzie na ofrankowanych listach 12 różnych pieczęci, wymieniających poszczególne wypadki z życia pierwszego prezydenta Stanów Zjedn. Pieczęci te przykładane będą do listów tylko w jednym biurze pocztowym w Nowym Jorku i tylko w tem miesiącu między 7 sierpnia a 25 listopada rb.

— Spadek cen artykułów przemysłowych. Ruch cen w ciągu roku t. j. od czerwca ub. roku do czerwca rb. wykazuje **zniżkę ogólnego poziomu cen o 15.6 proc.** Ceny metali obniżyły się w ciągu roku o 11.2 proc., ceny „różnych“ artykułów przemysłowych o 14.1 proc. Znacznie poważniej obniżyły się ceny

w grupie włókienniczej, bo o 19,9 proc., a wprost katastrofalny spadek cen nastąpił w grupie drzewnej, bo o 30,8 proc.

— Obrady światowej konferencji skautek. Pierwszy dzień obrad konferencji upłynął na sprawozdaniach poszczególnych organizacyj skautowych. Sprawozdania wypadły naogół bardzo interesująco. Wszystkie niemal organizacje skautek wykazują wielki rozwój. Szczególnie docenione jest znaczenie odpowiedniego kształcenia kierowniczek pracy, od których zależy wychowanie powierzonych skautingowi młodzieży. Wybitnie też zarysowała się w ostatnim okresie skautowa gotowość służby dla bliźnich, która objawiła się w niesieniu pomocy rodzinom pogrążonym w nędzy wskutek kryzysu. Najwięcej zainteresowania wywołało sprawozdanie Hinduski, Mrs Sen, która przedstawiła rozwój swej organizacji, obejmującej różne kasty religij i narodowości. Fakt, że na obozach skautowych w Indiach mieszkają, jedzą i pracują razem dziewczęta narodowości i religij hinduskiej, mahometańskiej, chrześcijańskiej, perskiej, żydowskiej i innych — dowodzi, że skauting staje się ważnym czynnikiem w wielkim dziele zjednoczenia społecznego tego kraju.



rundowa, która zadziwiająco szybko ostrzy wszelkie stalowe rzeczy jak noże, maszynki do mięsa, nożyczki, tasaki, kosy i t. p. Wszystkie wyroby wspomnianego laboratorium są premjowane złotymi medalami „Grand Prix“. (c)



smaczny napój jabłczany, najdoskonalszy środek orzeźwiający w okresie upałów!

Włamanie.

Strumień. W nocy na 8 bm. weszli nieznani sprawcy przez otwarte okno do składu spożywczego Jana Palowskiego w Strumieniu i skradli około 7 kg kiełbasy, 30 kawałków mydła marki „Schicht“, kilkanaście kawałków skóry na podeszwy, 4 maszynki do strzyżenia włosów marki „Ofo“ i „Solo“, 6 brzytw firmy „Mars“, 2 tuz. widelców i nożów stołowych z drewnianymi trzonkami, 3 tuz. noży kieszonkowych, 100 tabliczek czekolady, marki „Delta“ i różne inne drobniaczki wartości 500 zł. (c)

Ostrzeżenie przed oszustem.

Jaworze. Z końcem października ub. roku zjawił się w mieszkaniu insp. Huberta Kordona w Jaworzu Dolnym, nieznany osobnik, w wieku około 26 do 28 lat, wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała, twarz chuda, pociągła, bez zarostu, chód kaczki i ofiarował mu na sprzedaż portret M. Józefa Piłsudskiego z tem, że zysk ze sprzedaży tych portretów przeznaczony będzie na rzecz Związku Strzeleckiego komend. okręgu śląskiego. Insp. Kordon zamówił u osobnika taki portret i tytułem zadatku wręczył mu 25 zł gotówki. Nieznany po otrzymaniu tych pieniędzy wręczył mu pokwitowanie z pieczęcią „Zw. Strzeleckiego Komenda Okr. Śl.“. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia wykazały, że insp. Kordon padł ofiarą oszustwa, gdyż pieczęć wymienionego związku okazała się fałszywą.

Czterdziestolecie straży pożarnej

W Dziedzicach pow. bielskiego odbyła się uroczystość 40 lecia istnienia miejskiej straży pożarnej, znanej ze swej patriotycznej działalności w czasach zaborczych. Do najbardziej chlubnych wystąpień straży zaliczyć należy wypadek, kiedy straż ta po ugaszeniu pożaru w pobliskiej niemieckiej wóczas Pszozynie wykonała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. (c)

Województwo śląskie.

* Z Światowej Konferencji Skautek na Buczu. Z Bucza donoszą, że odbyły się tam wybory do światowego komitetu skautek. Na 4 wolne miejsca wybrane zostały panie Dillner (Szwecja), Collan (Finlandja), Lindenmeyer (Węgry) i Małkowska (Polska). **Ponowny wybór pani Małkowskiej jest poważnym sukcesem Polski.** W środę pani Wołowska (Polska) wygłosiła żywo ujęty referat o obozownictwie, który następnie był przedmiotem żywej dyskusji konferencji. Drugi referat o ruchu ruchowym (wilczęcym) wygłosiła przed stawicielka Ameryki.

* Z Bucza Harcerskiego. Jak nam donoszą z Bucza Harcerskiego wstęp na tereny, zajęte przez konferencję światową skautek mają jedynie osoby upoważnione do tego na podstawie specjalnych zaproszeń. Konferencja ma charakter zamknięty. Nie przewiduje się żadnych pokazów ani atrakcyj mogących zainteresować szerszą publiczność, a ogromna szczupłość pomieszczeń na Buczu nie pozwala na swobodne przyjmowanie gości nie biorących udziału w konferencji.

*** Zatwierdzenie obniżki płac w rolnictwie.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach zatwierdzona została przez ministerstwo rolnictwa 10-procentowa obniżka płac w rolnictwie, ustalona na posiedzeniu komisji pojednawczo-arbitrażowej w dniu 4 lipca br.

Z Katowickiego

Targ na konie i bydło.

Katowice. We wtorek, dnia 23 sierpnia br. odbędzie się na placu przy ul. Piotra Skargi na zachód od hali targowej targ na konie i bydło. Sprowadzać na targ można konie, krowy, cieleta, kozy i świny w czasie od godz. 9 do 12 przedpołudniem.

Zakłady fryzjerskie otwarte w poniedziałek.

Zarząd powyższego Cechu prosi uprzejmie o umieszczenie w „Polsce Zachodniej” pod kroniką na dzień 13 sierpnia 1932 r.: „Zakłady fryzjerskie w dniu 15 b. m. poniedziałek św. NMP. są czynne od 8 do 12 godz. przed południem na całym Wojew. Śląskiem”. (k)

Dalsze wnioski redukcyjne.

Katowice. Do komisarza demobilizacyjnego inż. Maskiego wpłynęła w ub. środę druga „partja” wniosków redukcyjnych. Za przykładem zakładów Hohenlohego idą zakłady „Ferrum” Bogucice, które zamierzają zwolnić 55 robotników oraz huta „Pokój”, która zamierza zwolnić 250 robotników.

Zamknięcie huty w odpowiedzi na strajk.

W odpowiedzi na strajk włoski, do jakiego przystąpili robotnicy huty „Ferrum” w Katowicach w związku z zaleganiami przez dyrekcję huty z wypłatą zarobków robotnikom — dyrekcja hut dnia wczorajszego zamknęła bramy huty dla robotników. Według zapowiedzi dyrekcji huty, zamknięcie potrwa do soboty bieżącego tygodnia, w którym to dniu dyrekcja huty spodziewa się, że będzie mogła wyrównać robotnikom zaległe zarobki. (k)

Posiedzenie komitetu III dnia rekolekc.

Katowice. Posiedzenie komitetu organizacyjnego III dnia rekolekcyjnego odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach o godzinie 17-tej, na które członków komitetu zapraszamy.

Na rzecz sierocińca im. dr. Mieleckiego.

Katowice. Na rzecz sierocińca im. dr. Mieleckiego złożył p. Giecka za pośrednictwem p. budowniczego Widucha 50 zł, za które zarząd składa serdeczne podziękowanie w imieniu swoich sierót.

Złodzieje w cudzem mieszkaniu.

Katowice. Dnia 10 bm. o godz. 15.30 inż. Tadeusz Machocki (ul. Jagiellońska 24) przytrzymał na kradzieży mieszkaniowej Jana Frankowskiego z Warszawy, który wspólnie z drugim sprawcą wyważył drzwi do jego mieszkania i tam skradł futro męskie i damskie i kilka kołnierzy futrzanych, łącznej wartości 2000 zł. W czasie szamotaniny inż. Machocki przytrzymał Frankowskiego i odebrał mu skradzione futro i kołnierze a następnie oddał go w ręce policji. Spółnik Frankowskiego zbiegł.

Fitzner w dalszym ciągu redukuje.

Katowice. W piątek, dnia 12 bm. odbędzie się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie zwolnienia 80 robotników z fabryki śrub Fitznera w Siemianowicach. Jak wiadomo, robotnicy owi bawili na tak zwanym urlopie turnusowym, a obecnie dyrekcja fabryki domaga się ich zwolnienia.

Zebranie abstynentów.

Michałkowice. W poniedziałek, dnia 15 sierpnia br., po niesporach odbędzie się na salce przy plebanji miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów. Referat wygłosi sekretarz okręgowy Katolickiego Zw. Abstynentów. O liczny udział członków jak i gości uprasza się. (k)

Skompromitowany Dudek znikł jak kamfora.

Jak się dowiadujemy, po ujawnieniu skandalicznej „działalności” przewodniczącego Rady zakładowej hut Spółki Giesche w Rożdzeniu-Szopienicach Dudka, członka niemieckiej organizacji zawodowej Christliche Gewerkschaften — dyrekcja hut ze swej strony przystąpiła do przesłuchania osób z pośród Rady zakładowej. Nie można było tylko przesłuchać Dudka, który „stracił się” i od dwu dni nie pokazuje się w obrębie huty. Widocznie zdrowy strach go oblać przed odpowiedzialnością za niecne sprawy.

Jak się dowiadujemy, robotnicy hut Spółki Giesche w Rożdzeniu-Szopienicach mają wystąpić do inspektora pracy pracy w Katowicach z memorjałem o rozwiązaniu Rady, której przewodniczący tak niesławnie zapisał się w pamięci robotników. (k)

Sportowe rozwydrzenie młodzieży.

Siemianowice. Na boisku „Iskry” odbywały się w ub. niedzielę zawody piłki nożnej między K. S. 07 i „Iskrą”, które zakończono wskutek powstałej bójki. Widzowie, w tem znaczna część dzieci szkolnych, zebrała się na boisku, których przywołana policja musiała rozprężyć. Na ul. Sobieskiego głównie dzieci zaczęły krzyczeć i wyzywać na policję. Dopiero po użyciu pałek gumowych zbiegowisko rozprężono. (k)

Usiłowane samobójstwo młodej dziewczyny.

Siemianowice. W nocy na środę zauważył funkcjonariusz policji na brzegu wielkiego stawu hutniczego 18-letnią dziewczynę, która w zamiarze samobójczym usiłowała rzucić się do wody. Funkcjonariusz zawołał na dziewczynę, która wystraszyła się do tego stopnia, że w tej chwili runęła bez przytomności. Niedoszła samobójczyni zajęło się pogotowie ratunkowe. (k)

Usiłowane zabójstwo.

Pawłów. Dnia 9 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstała kłótnia pomiędzy rest. Kanią Teodorem a Grzywkiem Wilhelmem. W trakcie kłótni Kania wystrzelił z rewolweru do Grzywoka. Strzał chybił i przedziurawił jedynie Grzywowi marynarkę. (k)

Najechnanie samochodem.

Brynów. Dnia 10 bm. po południu na ul. Brynowskiej samochód ciężarowy na skręcie obok fabryki mydła „Kolałaj” w czasie wymijania dorożki konnej, trącił jadącego rowerem do Katowic Artura Adama z Król. Huty, który wskutek upadku doznał ciężkiego okaleczenia głowy. Pogotowie ratunkowe odstawiono okaleczonego Adama do szpitala micjskiego w Katowicach. (k)

Z Król. Huty

Obłowili się serem i śledziami.

Król. Huta. Do magazynu kupca Bernarda Spyry włamali się w ubiegłą środę złodzieje, którzy skradli większą ilość sera i śledzi wartości około 500 zł.

Ukaranie złodziei i paserów.

Król. Huta. W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Alfredowi Tkoczowi i towarzyszący za kradzieże z włamaniem i paserstwo. Po rozpatrzeniu sprawy wyrok sądowy wypadł następujący: Alfred Tkocz skazany został na 2 i pół roku więzienia, Wilhelm Palwoda na 1 rok, Józef Olsza na 2 miesiące więzienia. Teofil Strączek ze Zgody za paserstwo skazany został na 14 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

Kradzież 4 tysięcy marek.

Policja w Król. Hucie ujęła niejakiego Jana Jauerninga, lat 26, który w Bytomiu skradł drowi Frenklowi 4000 marek niemieckich. Jauerninga, go ujęli go w Król. Hucie, badany w śledztwie, przyznał się do winy. Policja oddała go do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Król. Hucie. Skradzione pieniądze przekazane będą z powrotem właścicielowi t. j. dr. Frenklowi.

Z wiecu bezrobotnych w Król. Hucie.

Wczoraj w Król. Hucie w sali Domu Polskiego przy ul. Wolności odbył się wiec bezrobotnych pracowników fizycznych przy udziale przeszło 600 osób. Wiek trwał od godziny 3 do 5 po południu i nacechowany był spokojem. Po licznych przemówieniach zebrani uchwalili rezolucje, w których m. in. domagają się: podniesienie wsparć do wysokości poprzedniej, zaprowadzenia tanich sklepów żywnościowych, w których bezrobotni mogliby zaopatrzyć się w chleb po cenach 5 razy tańszych niż ceny rynkowe, bezpłatnego zaopatrzenia działwy uczęszczającej do szkoły w książki i przybory szkolne, bezpłatnej pomocy lekarskiej. Ponadto w przemówieniach mówcy wzywali nas do skutecznej akcji z bezrobociem, a m. in. wypowiedzieli się za zniesieniem wysokich pborów dyrektorskich. (kr)

Pozbawienie zasiłków robotników turnusowo urlopowanych.

Król. Huta. Od 1 bm. huta „Królew-ska” zurlopowwała 650 robotników. Z powodu licznych świętówek wielka część robotników nie przepracowała wymaganych 156 dniówek w roku poprzedzającym zwolnienie z pracy i wobec tego ci robotnicy nie będą korzystać z zasiłku z funduszu bezrobocia. Przed zwolnieniem wskutek świętówek zarabiali po kilka złotych, obecnie 145 turnusowo zwolnionych nie otrzyma ani grosza wsparcia. Los tych nieszczęśliwych jest rozpaczliwy.

Spadł z rusztowania.

Król. Huta. W czasie renowacji kiera „Apollo” spadł z rusztowania niejaki Ignacy Sobiegała z Król. Huty. Wymieniony malował jedną ze ścian. W pewnej chwili stracił równowagę i runął na dół. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu dr. Jakobi.

Spłoszeni 19-letni włamywacze.

Król. Huta. Do kupca Kobera przy ul. 3 Maja wkradli się dwaj złodzieje, którzy rozpoczęli gospodarke w jego składzie. Niespodziewanie wrócił kupiec co mieszkania i spłoszył złodziejasków. Uciekli oni przez okno, lecz na ulicy ich schwytano. Okazali się nimi 19-letni młodzieńcy Edward Kapica i Oskar Koźlik.

Z Świątchłowickiego

Huta przyjmuje robotników.

Nowy Bytom. W tych dniach zarząd huty „Pokój” przyjął 50 murarzy do naprawy wygaszonych pieców hutniczych. Jak słychać, naprawiony ma być między innymi także wielki piec martinowski. Piec ten rzekomo będzie uruchomiony w związku z otrzymaniem zamówienia siarwickiem. O ile pogłoski te się sprawdzą, natenczas niewątpliwie pewna liczba bezrobotnych znajdzie w hucie ponownie zatrudnienie. (ś)

Wystawa misyjna.

Orzegów. W niedzielę, dnia 14 bm. otwarta zostanie przez miejscowego proboszcza, ks. prałata Sigulę wystawa misyjna, robót ręcznych i kościelnych rzeczy. Wystawa przedstawia się okazale i wszyscy zwiedzający podziwiać będą piękne roboty ręczne, które nasze panny i panie tak zgrabnie wykonały i na misje zamierzają ofiarować. Świadczy to o głębokiej religijności naszej parafji. Oby iak najliczniej zwiedzano wystawę, która z pewnością każdemu spodoba się. Wystawa trwać będzie od 14 do 21 sierpnia i to w klasztorze przy ul. Piskowej. (ś)

Okradli kiosk.

Wielkie Hajduki w Katowickiem. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do kiosku Augusta Jesionka i skradli wagę stołową wartości 70 złotych oraz różnego rodzaju cukierków na sumę 50 zł.

Z Pszczyńskiego

Targ na bydło i konie.

Pszczyzna. Następny targ na bydło i konie odbędzie się w Pszczyźnie, w środę, dnia 17 sierpnia 1932 r.

Okradziono kupca.

Kobiór. W nocy na 10 bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli przez piwnicę do składu bławatnego Pawła Wilgusa i skradli większą ilość towarów, łącznej wartości około 1000 zł. (p)

Umysłowo chora żona zamordowała swego męża.

Wczoraj o godz. 12 znalezione zostały przez chłopaka Sargulę Franciszka w lesie bijasowskim księcia pszczyńskiego zwłoki mężczyzny, lat 38, którym okazał się bezrobotny Skiba z Ściernia powiat Pszczyzna. Zwłoki były zupełnie obnażone i przykryte płaszczem damskim. Na głowie i na całym ciele trupa znajdują się ślady pochodzące od uderzeń tempem narzędziem, co wskazuje na dokonanie morderstwa. W toku dochodzeń stwierdzono, że trup Skiby został ubiegłej nocy przewieziony do lasu bijasowskiego na ręcznym wózku. O dokonanie morderstwa podejrzana jest żona Skiby Marija, która prawdopodobnie jest umysłowo chora. Skibową przytrzymano. Przyznała się częściowo do winy. Przyczyny zabójstwa dotychczas nie udało się ustalić. (p)

Prezent ślubny, który dostał się w ręce policji.

Mikołów. W sobotę odbył się ślub pewnego cygana w lesie pod Mikołowem. Krewni podarowali mu wóz cygański, który kazali pomalować jednemu rzemieślnikowi, nie zapłacili jednak robocizny. Poszkodowany przy pomocy policji był zmuszony zająć wóz. (p)

Dwie ofiary wypadku motocyklowego.

Mikołów. Leśniczy Karuga z Zamościa pod Tychami w ub. środę wieczorem wracał motocyklem z Katowic do domu. Przed samym Mikołowem, w pobliżu leśniczyni brackiej, najechał na wóz ciężarowy. Wskutek zderzenia, syn leśniczego, siedzący w przyczepce poniósł śmierć na miejscu, zaś leśniczy Karuga odniósł tak ciężkie okaleczenie czaszki, że zmarł wkrótce po wypadku. (p)

Z Rybnickiego

Zniesienie ekspozytury celnej.

Rybnik. Rozporządzeniem ministra skarbu została zniesiona w okręgu dykcji cel w Mysłowicach — ekspozytura celna w Rybniku.

Eksplzja na kopalni „Donnersmarck”

Chwałowice. Ciężkie nieszczęście zdarzyło się w tych dniach na kopalni „Donnersmarck”. Przy robotach strzelanych zostali ciężko okaleczeni robotnicy Krótki, Madeja i Skorupa. Krótkiemu i Skorupie zagraża utrata wzroku, natomiast Madeja odniósł złamanie obojczyka. Okaleczonych umieszczono w lecznicy brackiej a równocześnie przeprowadza się dochodzenie, w jakich okolicznościach nieszczęście się zdarzyło. (r)

Z Tarnogórskiego

Baczność Sokoli Okręgu IV!

Radzionków. X. zlot okręgu IV. (tarnogórskiego), który nie mógł się odbyć w niedzielę, dn. 7 bm., z powodu przeszkód atmosferycznych, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 sierpnia o godz. 14 w Radzionkowie na stadionie im. Wojewody Dr. Michała Grażyńskiego. — Program według afiszów i zaproszeń. Program według afiszów i zaproszeń. o godz. 12 na stadionie. (t)

Z Lublinieckiego

Szczęście w nieszczęściu.

Lubliniec. Dnia 10 bm. przed południem pozostawiono bez dozoru obok dworca kolejowego konie Jana Gawlity, dzierżawcy dworu w Lipie. Konie spłoszyły się i w szalonym tempie pędziły ul. Paderewskiego. Przechodzący w tym czasie pow. kom. policji asp. Macura spłoszone konie przytrzymał, jednak wskutek raptownego zatrzymania jeden z koni upadł i przygniół swym ciężarem aspiranta Macurę, skutkiem czego ten doznał okaleczenia głowy, twarzy i prawej ręki.

SPORT.

Sukces naszych wioślarzy i szermierzy w Los Angeles.

Los Angeles. XII dzień igrzysk olimpijskich przyniósł wreszcie długo oczekiwany start naszych wioślarzy, którzy w przedbiegach odnieśli dwa zwycięstwa bijąc takie potęgi jak Amerykę, Japonię i Francję. Wobec tych zwycięstw Polska wchodzi do finału w kategorii czwórek i dwójek.

Szermierka.

W szermierce na szable drużyna polska wraz z Węgrami, Italią i Ameryką dostała się do finału.

Niepowodzenia Japończyków w biegu pływackim na 400 m.

W zawodach pływackich na 400 m. Japończycy ponieśli sromotną porażkę, zajmując w finale dopiero trzecie, czwarte i piąte miejsca. Pierwsze miejsce uzyskał Amerykanin Brabbe, ustanawiając czasem 4,48,4 nowy rekord olimpijski. Drugie miejsce zajął Tavis (Francja) w czasie 4,48,5. 3) Dyokoto (Japonia) 4,52,3. 4) Nokoyama (Japonia) 4,52,5 sek. 5) Suganetto (Japonia) 4,56,1. 6) Charton (Australia).

Sprawy towarzystw.

Bacność uchodźcy powiatu pszczyńskiego!

Dnia 14 bm. o godzinie 16 odbędzie się w Pszczynie w Domu Ludowym nadzwyczajny walny zjazd uchodźców śląskich pow. pszczyńskiego. Z uwagi na ważność tego zjazdu, mającego poprzeć akcję zarządu głównego Związku poszkodowanych uchodźców śląskich w sprawie ostatecznego zlikwidowania szkód powstałych wskutek przymusowego uchodźstwa. Uprasza się o jak najliczniejszy udział. Referent przybędzie! Wstęp tylko za okazaniem karty legitymacyjnej! A więc wszyscy uchodźcy z powiatu pszczyńskiego dnia 14 sierpnia do Pszczyny!

Zarząd główny.

Zebrania Związku Górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 14 sierpnia 1932 r., odbywać się będą zebrania filii Związku Górników ZZP, z udziałem referentów związkowych w niżej podanych miejscowościach, na które uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Siemianowice. 30 letnia rocznica założenia filii, o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo na intencję członków, a o godz. 16 uroczyste zebranie na sali p. Uhera.

Lipiny. Zebranie o godzinie 14 w lokalu p. Machonia.

Zawodzie i Bogucice. Wspólne zebranie członków i sympatyków pracujących na kopalni Ferdynand o godzinie 15 w lokalu Domu Ludowego.

Wielkie Piekary. Filja maszynistów zebranie o godz. 15 w lokalu p. Stampki.

Tychy i Czulów. Wspólne zebranie o godz. 8,30 w lokalu p. Brzoski.

Król. Huta. Posiedzenie zarządu i mężów zaufania o godz. 10 w lokalu p. Molki.

Kto wygrał?

Warszawa. Dziś w pierwszym dniu ciągienia IV klasy 25 Polskiej Loterii Państwowej główniejsza wygrana w sumie 60.000 złotych padła na nr. 118561.

2.000 zł na nr. 79012.

Po 1.000 zł na n-ry 115853 105962 99019.

Po 450 zł na n-ry 84941 81129 41581.

Po 400 zł na n-ry 9878 10931 23095 33564 34981 35994 43942 51044 70034 113969 119016 122823 135352 137863 143949.

Po 350 zł na n-ry 11220 15216 18978 36347 41029 44833 54547 57003 63356 64769 77574 91260 101078 111653 113653 127281 127662 138979 139870.

Po 300 zł na n-ry 99 638 4503 7174 7230 9555 10008 21561 22545 22780 24911 25133 25461 26935 28485 29527 30124 34352 42985 46676 46921 47022 49390 51154 51386 54737 55086 57832 57989 60799 61049 60271 60834 61729 61734 61963 66838 70904 73014 78565 79543 83734 87842 97500 95649 98061 103420 105087 105106 108062 108408 108843 109016 115037 155326 116535 188860 119748 120798 121118 127060 127578 127819 128023 133289 134802

Odpowiedzi redakcji.

M. B. Radzionków. Cudzoziemcy korzystają z dobrodziejstwa ustawy w sprawie ochrony lokatorów dla Województwa Śląskiego z dnia 16 grudnia 1926 roku, jeżeli w danym państwie obcom obywatele polscy są pod tym względem postawieni na równi z obywatelami własnymi.

P. M. Kozłowagóra. 70.000 marek niemieckich z lipca 1923 roku równają się 1,54 złotemu, a marek polskich 3,— złotemu.

R. Pi Kobiór. Właściwy Urząd Rozjemczy dla spraw najmu rozstrzyga wyłącznie spory, wyłaniając się ze stosunku najmu, o ile one dotyczą spraw unormowanych przepisami ustawy ochrony lokatorów; wszakże spory o rozwiązanie stosunku najmu, o wypowiedzenie najmu lub eksmisję, i oddanie i używanie rzeczy najętej oraz o zapłatę czynszu najmu tylko wówczas, gdy obydwie strony oświadczą na piśmie, lub do protokołu, że orzeczeństwu urzędu się poddają.

Apel zarządu towarzystw wycieczkowych.

W związku z ostatnim rozwydrzeniem się niemieczyny na tut. terenie zarząd główny towarzystw wycieczkowych „Szarotka“ woj. śląskiego, zwraca się do swych członków i całego społeczeństwa polskiego z następującym apelem:

W ostatnim czasie na terenie woj. śl. daje się zauważyć większe grupy wycieczkowe. Wycieczki te składają się przeważnie z osób młodych obojga płci. Uczestnicy tych grup idą przez miasto ze śpiewem w języku niemieckim, używając za każdą zwrotką „Heil“. U miejscowych obywateli powstaje nienawiść względem towarzystw wycieczkowych. Zarząd główny, aby towarzystwa wycieczkowe czysto polskie utrzymać w dobrej opinii obywatelstwa, uprasza swych członk. i szan. obywateli, aby kiedy usłyszą jakąkolwiek piosnkę śpiewaną przez wyciecz-

kowców natychmiast przeciwko temu zareagowali przez przywołanie policjanta, celem stwierdzenia tożsamości uczestników, lub o doniesienie chociażby tylko jednego nazwiska tut. zarządowi lub na najbliższym komisariacie.

Przez takie rozpanoszenie się niemieczyny na tut. terenie tracą opinię li tylko polskie towarzystwa, na co my zimną krwią patrzymy, a oni idą rozciągając na całą szerokość ulicy z krzykiem niemieckich piosenek.

Zwracamy się również do wszystkich pozostałych towarzystw polskich urządzających wycieczki aby spotykając się z taką grupą zajęli odpowiednie stanowisko.

Do władz bezpieczeństwa zwracamy się aby nie zezwalały istnieć takim towarzystwom, które uprawiają pod płaszczykiem propagandy niemiecką.

Rumuńskie kolonie dla trędowatych.

Rumunja ma kilka osad trędowatych. Jedną z nich, to wioska rybacka Caorman, położona u ujścia Dunaju. Mieszka tam pięćset trędowatych. Caorman było kiedyś osiedlem zdrowych, normalnych ludzi. Ktoś zawlókł do wsi trąd, powoli pożarał ich się wszyscy. Dziś jest Caorman odcięte od świata, otoczone wysokim murem, strzeżonym przez żołnierzy.

Druga kolonia Ticzilesti położona jest zaledwie o siedem kilometrów od dużego miasta Babadaj. Miasto żyje wciąż pod grozą buntu w osiedlu trędowatych. Podczas ostatnich zajęć wtargnęło dwustu trędowatych do miasta. Ulice wyglądały jak wymarłe. Wszyscy schronili się do domów. Panami miasta byli chorzy, ludzie widma, bez rąk, nosów, bez twarzy. Policji z trudem tylko udało się załadować trędowatych na samochody ciężarowe i odwieźć ich do Ticzilesti.

Jeden z dziennikarzy rumuńskich zdobył się na odwagę i zwiedził osadę Ticzilesti. Ogłoszony przez niego opis przejmując dreszczem nawet najmniej wrażliwych czytelników.

Każdy chory w Ticzilesti ma własną izdebkę, rodziny otrzymują wspólne większe pokoje. Latem pracują trędowaci w swoich ogródkach i żywią się jarzynami, zimą przymierają głodem, nie mają przy sobie pieniędzy, nie mają sklepu, w którym mogliby coś kupić, pozostawieni są sobie i losowi.

W jednej z cel zapoznał się dziennikarz z dwoma braćmi. Pierwszy przy-

był tu starszy — docent uniwersytetu. Po kilku tygodniach pobytu uciekł do domu, chciał zobaczyć swoich najbliższych. W domu był tylko kilka dni, wrócił dobrowolnie. Po kilku miesiącach przywieziono jego młodszego brata, adwokata.

Starszy brat osiwił z rozpacz. Wie, że jest przyczyną choroby brata, że go zaraził. Całymi dniami studjuje dzieła medyczne, szuka jak zbawienia zdania, że trąd nie jest zaraźliwy.

Imna para, to matka z córką. Matka ma twarz zupełnie zjedzoną przez chorobę. Córka, dziesięcioletnia dziewczynka, wygląda jak anioł z obrazka. Nie jest jeszcze zeszpecona. Na palcach nóg ma tylko duże czarne plamy.

Chwila, w której matka, ponure widmo, bez twarzy pochyla się czule nad zmiotwosem, białem dziewczątkiem i bezzębnymi pozbawionymi warg ustami, całuje białe czoło dziecka, była najczekniejszą chwilą, jaką dziennikarz przeżył w obozie trędowatych.

Ticzilesti ma jednak swoje jaśniejsze chwile. Niedawno odbył się tam ślub dwojga trędowatych. Oboje młodzi ludzie poznali się dopiero tu w obozie dla chorych. Pozwolenie na ślub otrzymali bardzo łatwo. Dzieci prawdopodobnie nie będą mieli, gdyż trędowaci są przeważnie zawsze bezpłodni. Na uczcie weselnej byli nieomal wszyscy mieszkańcy osady, a stół weselny dokoła którego siedzieli ludzie bez nosów, palców, bez warg, był chyba czemś najbardziej ponurem i straszem.

Cudowny piesek w roli pianisty.

W pewnym prowincjonalnem mieście Belgii gościł wędrowny cyrk, którego, między innymi atrakcjami, największą sensacją, niewiedzią dotąd w świecie, był „Harry, cudowny pies, grający koncertowo na fortepianie wszystkich utworów największych mistrzów“. Reklama zrobiła swoje, a cyrk codziennie był zapelniony ciekawymi, żądnymi oglądać niebyswało to zjawisko.

I rzeczywiście pies grał tak zadziwiająco sonaty i rapsodje, że miejscowi najstarsi pianiści zielenieli ze zawiści.

Ale pewnego wieczora przytrafiła się nieprzewidziana, nadprogramowa niespodzianka. Nieszczęście chciało, że na

arenę wlaźł jakiś kot, zwabiony prawdopodobnie psim koncertem. Czteronożnego pianistę tak dziwnie zdenerwowała ta wizyta, że zerwał się od pianina i pogonił jak szalony za uciekającym kotem.

Ale to zajście spowodowało jeszcze większą sensację: pomimo, że psa dawno już przy pianinie nie było, instrument grał sobie w najlepsze dalej rapsodje...

Nastąpiła burza ze strony widzów, którzy czuli się poszkodowani, bo oszukani i zażądali zwrotu pieniędzy za bilety — aureola cudownego psa pękła — a cyrk przestał mieć powodzenie i wyjechał w inne strony.

Bitwa o sporną łakę pod Radomskiem.

Radom. Mieszkańcy wsi Gajęcice prowadzili oddawna proces z mieszkańcami wsi Patrykowa o łakę. Ostatnio sąd rozstrzygnął sprawę na korzyść Patrykowie. Skoro ci ostatni skosili na łacie trawę, załadowali ją na fura i zamierzali odjechać do domu, napadło na nich kilkudziesięciu mieszkańców Gajęcice, przewrócili wozy i trawę wrzucili do Warty. Na wieść o tak pięknie rozpoczętej awanturze z obu wsi przybyły posiłki. Zebrało się na polu około 200 osób i zawrzała formalna bitwa na

kije, widły i kamienie. Szczególną zawziętością odznaczyły się kobiety z Patrykowa, które pierwsze zaatakowały chłopów z Gajęcice kamieniami, a potem rzuciły się na gajęcickie gęsi przesiadujące nad pobliskim stawkiem i zatłukły kamieniami kilkanaście sztuk. Zajściom położyła kres policja na rowerach przybywająca z Radomska. Na polu walki znalazło się 20 osób rannych. Kilka koni zabitych. Dużo koni pokaleczonych, no i te gęsi. Aresztowano podżegaczy.

Program radiowy.

Niedziela, 14 sierpnia 1932

Katowice. Godz. 10.00 Odczytanie programu na dzień bieżący. 10.05 Komunikat meteorologiczny. 10.15 Transmisja z Gdyni zjazdu legjonistów. 12.55 „Polskie ustawodawstwo w zakresie higieny pracy“. 13.10 Poranek muzyczny. 14.00 „Bitwa warszawska w świetle źródeł zagranicznych“. 14.15 Koncert. — W przerwie o godz. 14.30 Ks. dr. Bolesław Rośński wygłosi odczyt religijny. O godz. 15.05 „Jak zapobiegać stratom przy odchowcie prosiąt ssących“. 15.40 Radiotygodnik dla młodzieży. 15.52 Opowiadanie dla młodzieży i dzieci starszych. 16.05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych. 18.40 Audycja skautowska. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Transmisja z Częstochowy uroczystości inauguracyjnych z okazji 550 lecia obrazu NMP. 20.11 Koncert popularny. W przerwie kwadrans literacki. 21.50 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi. 22.10 Komunikaty sportowe. 22.15 Muzyka taneczna. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 15 sierpnia 1932.

Katowice. Godz. 9.00 Transmisja z Częstochowy z okazji 550-lecia cudownego Obrazu Najśw. Marii Panny: a) Przeniesienie obrazu i procesja, b) Msza św. i kazanie. 12.25 Komunikat meteorologiczny. 12.30 Poranek muzyczny. — W przerwie odczyt pt.: „Moi bezdomni przyjaciele“. 14.00 Odczyt. 14.15 Utwory na cytrze. 14.30 „Należąca organizacja warsztatu rolnego“. 14.50 Pieśni. W przerwie „Wybór plodów zmian dla gospodarstw małych“. 15.40 Djałog dla starszych dzieci. 15.52 Opowiadanie dla dzieci najmłodszych. 16.05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 „Bohaterstwo narodu“. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 „Książka Denassów“. 18.20 Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 19.35 „Jak ratować rażonych piorunem“. 20.00 Koncert popularny. W przerwie feljton literacki. 21.50 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

Dolar amerykański 8,91¼ zł. Funt szterlingów 30,99 zł. 100 franków francuskich 34,88 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 franków szwajcarskich 173,52 zł. 100 guldenów holenderskich 358,30 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 10 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 15,25—15,75. Pszenica 22,00—23,50. Jęczmień 16,75—18,25. Owies 15,00—15,50. Mąka żytnia 26—27. Mąka pszenna 37,50—39,50. Otręby żytnie 10,25—10,50. Otręby pszenne 9,75—10,75. Otręby pszenne grube 10,75—11,75. Rzepak 26—27. Rzepak zimowy 30—32. Słoma luzem 2,75—3,00. Słoma prasowana 3,25—3,50. Siano nowe luzem 5,00—6,00. Siano nowe prasowane 5,50—6,75.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen“ hurtownie towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orientacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk, z dnia 11 sierpnia 1932 r.

Żyto krajowe nowe zł 18,50—19,50, pszenica krajowa nowa zł 24,00—25,00, owies nowy zł 20,00—21,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza, przy ilościach pełnowagonowych:

Makuch słonecznikowy 48% zł 17,00—18,00, makuch słonecznikowy 46% zł 16,50—17,50, makuch llniany zł 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 18,00—19,00, otręby żytnie zł 11,50—12,00, otręby pszenne zł 11,75—12,50.

—o—

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo otwarty po renowacji. — 1) Najpotężniejsza komedia sezonu „Pod kuratela“ ze słynnym komikiem czeskim Burianem na czele. Jako II film „Cyrkowiec mimowoli“.

Kino Roxy. — Sensacyjny film szpiegowski pt. „Szpieg X 27“ z Mariene Dietrich i Victorem Mc Laglenem. 2) „Szlakiem hańby“ z Marią Malicką, Batycką i Samborskim.

Kino Colosseum. — 1) „Wielka tęsknota“. Jako drugi film „Uchwycona szajka“ z Hoot Gibsonem w roli głównej.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

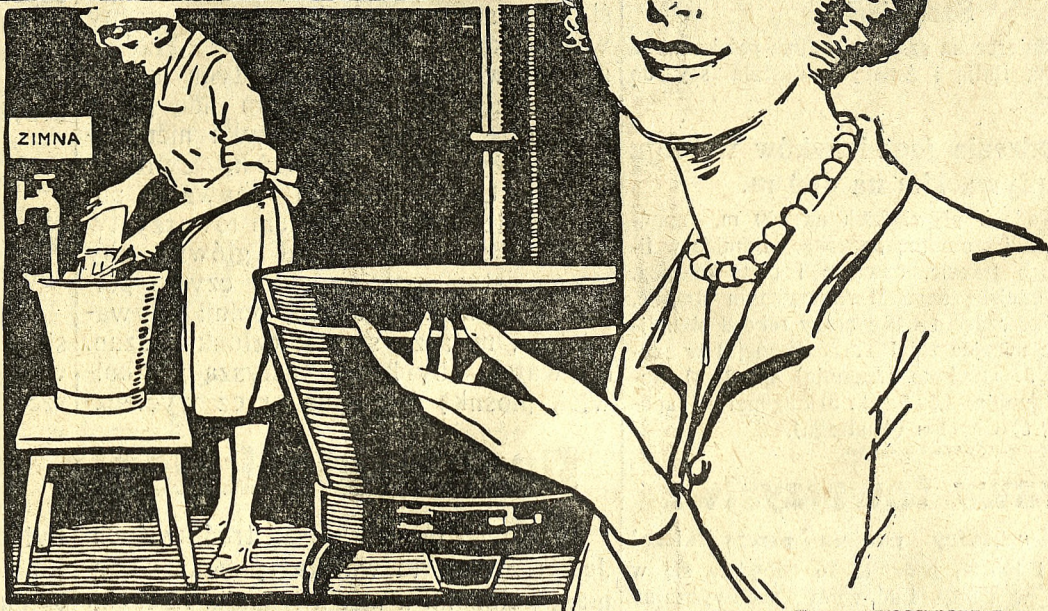
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Garet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

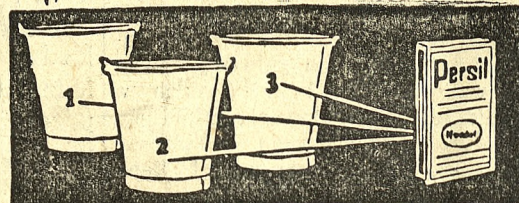
Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

W każdym kotle bielizny świeża woda do prania!

Nawet przy użyciu tak wysoko wartościowego i jedyne go środka do prania jakim jest Persil nie powinno się dwukrotnie używać tej samej wody do zagotowania bielizny. W wodzie już gotowanej można raz jeszcze przeprać jedynie grubszą bieliznę kolorową jak fartuchy kuchenne, kieliski dziecięce itp. — Biała bielizna wymaga zawsze świeżego roztworu Persilu, który rozpuścić należy w zimnej wodzie.



Na 3 wiadra wody rozpuszcza się paczkę Persilu bez dalszych domieszek.



Piorąc w ten sposób, otrzymujemy najwspanialszą bieliznę i ochramiamy ją.

Co Persil to Persil

Meble

wszelkiego rodzaju z własnej fabryki poleca po cenach najtańszych!

Dom Meblowy

„Merkur”

KATOWICE

tylko ul. Stawowa 3 w podwórzu

dla pp. urzędników najdogodniejsze warunki spłaty przy gotówce wysoki rabat.

Dostarcza do domu bezpłatnie.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przede wszystkim chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść moczu poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, ulica Piastowska nr. 3.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Broszury wysyłam bezpłatnie.

Powrócił

Dr. J. KOST

b. asystent Prof. Josepha w Berlinie
Bezoperacyjne leczenie żylaków i hemoroidów.
KATOWICE, ulica Młyńska Nr. 2.
W piątki i soboty ord. od 2—4.

Miód

pszczeliny lipcowy

pod gwarancją czysty, pochodzący z najlepszych pasiek podolskich w blaskach brutto po cenie: 3 kg zł 8.50, 5 kg zł 11.50, 10 kg zł 21.—, 20 kg zł 38.—, 30 kg zł 46.—, 60 kg zł 85.—. Ponad 60 kg za każdy kg zł 1.35 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową lub kolejową wysyła za zaliczką I. Winokur, Tarnopol, ul. Tarnowskiego 14 (Małop.).

Za darmo

śniadanko, kolację, dać nie możemy, ale po cenach dostosowanych do obecnego kryzysu. Chcesz się za kilkanaście groszy pościć i pokrzepić, wstąp do nas, obsłużymy Cię tak dobrze i rzetelnie, że napewno zostaniesz naszym stałym gościem.

Przeprowadziliśmy gruntowną renowację lokalu i jesteśmy przekonani, że się naszym Szan. gościom u nas spodoba. — O taskawe odwiedzenie uprasza

Mleczarnia — Sniadalnica
Katowice, ul. Młyńska nr. 4
w miejskim gmachu biurowym.

Cudowne loki



nieograniczenie, trwałe przy wilgotnym powietrzu lub po cie, osiągną Panowie i Panie bez rurek zapomocą esencji Hela. Również i piękniejsze krótkie włosy u Pań doznają upiększenia przez Hela, dzięki której ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działa na porost włosów. Zaraz po myciu używa się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną powabną fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnym zachwytem (przedewszystkiem od artystek scenicznych). — Cena za fiaskę 2.— zł., za 3 fiaski 4.— zł., za 6 fiaski 7.— zł. Dr. Nic. Kemeny, Cieszym K, Skrzynka pocztowa 242/K.6

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Przyjeżdżający do Katowic
posilajcie się w restauracji
i mleczarni „Zdrowie”, przy
ulicy Dworcowej nr. 13.

Rolnicy, Właściciele domów!



Do krycia dachów nowych domów, will, używajcie ogniotrwałej specjalnej bezsmotowej papy białej bitumicznej marki „Kolibit” lub czarnej „Czerwolit” z Górnośląskiej fabryki papy dach.

Koszycki i Liber
Nowy Bieruń G. Sl.

Jedynie trwałe, estetyczne pokrycie dachów.

Zadajcie we wszystkich większych składach.
Zadajcie prospektów i ofert wprost z fabryki w Nowym Bieruniu lub filii w Warszawie ul. Żąbkowska 50.

Wolne posady

Natychmiast poszukiwani agenci do zbierania zamówień wprost u konsumentów na artykuły spożywcze. Zabezpieczenie na próbki wymagane. „Wiktoria” Katowice, M. Piłsudskiego 61.

Rozne

Mam zamiar pożyczyć sobie 3—5 tysięcy zł., celem nadbudowania domu na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia kierować pod J. K. L. do administracji niniejszego pisma.

Kto chce swoje pieniądze na pierwszą hipotekę domu pożyczyć, niech się zgłosi zaraz pod I. K. L. do Redakcji niniejszego pisma. Pożyczka ma być w wysokości zł. 3.000.

Chcesz co sprzedać — daj drobne ogłoszenie do naszej gazety!

Obelge, rzuconą na na czełnika gminy p. Hote z Chwałowic odwołując i przepraszam. Dołnik Franciszek, Janówce.

Głuchota, szum, cieknięcie z uszów, uciążliwe. Liczne podżekowania. Zadajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Osobiście przyjmuje. Z. Zoellner, Katowice, ul. Mickiewicza 22.

Choroby serca, astma, reumatyzm, cukrzyca. Lecznica „Salus” Dra Kupezyka, Kraków — Szulskiego 11.

Krótkie sprawozdania Firmy „Samopomoc” w Żorach za pierwsze półrocze 1932: Firma „Samopomoc” zwiększyła się o 900 członków z udziałem w sumie zł 45.000. — Walne zgromadzenie odbędzie się dla wszystkich członków z początkiem roku 1933. Zarząd.

Sprzedaże

Miód tegoroczny pod gwarancją prawdziwy pszczeliny bez żadnych domieszek wysyłam. 20 kg — 30 zł, 30 kg — 40 zł, 60 kg — 75 zł wraz z blaszanką i opłatą kolejową franco każda stacja odbiorcza za pobraniem: Frida Rosenbaum, Podwoleczyska 29, Małopolska. Małe przesyłki 5 kg — 8.50 zł, 10 kg — 15 zł wraz z blaszanką i opłatą pocztową za pobraniem proszę zamawiać u firmy „Pasięka” Podwoleczyska, specjalna kartka zamówienia po 5 gr., która można dostać w każdym Urzędzie Poczto- wym.

Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.